

Winter Polish Open - Weronika Falkowska jako pierwsza z Polek w 1/8 finału

maciej · 4 lutego, 2025



Weronika Falkowska (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) awansowała do 1/8 finału turnieju ITF W75 Winter Polish Open na kortach Leszno Tennis Klubu. W pierwszej rundzie, startująca z „dziką kartą” Polka, pokonała 6:3, 6:4 wyżej notowaną Julię Awdjewą. Odpadła inna posiadaczka specjalnej przepustki do głównej drabinki Anna Kmiecik (KS Górnik Bytom).



Turniej ITF W75 Winter Polish Open odbywa się na kortach Leszno Tennis Klubu. Fot. Leszno Tennis Klub

Veronika zajmuje obecnie 439. Miejsce w singlowym rankingu WTA, a Awdiejewa jest w nim sklasyfikowana na 240. pozycji. Trwającego trzy kwadranse pierwszego seta Polka zdobyła utrzymując w końcówce przewagę jednego przełamania serwisu rywarki.

Otwarcie drugiej partii było równie wyrównane, jak początek pierwszej. Obie prowadziły wyczerpujące wymiany z głębi kortu. Dla porównania rozegranie pierwszych czterech gemów zajęło równe pół godziny, zanim na tablicy pojawił się wynik 3:1 dla Weroniki, która potwierdziła w ten sposób „breaka” wywalczonego w poprzednim gemie.

Tę przewagę utrzymała do końca, chociaż gdy prowadziła 5:4 i 30-0 nieoczekiwanie w jej grę wkradły się odrobina nerwów. Ryzykownymi strzałami przeciwniczka zdobyła trzy następne punkty i była o krok od odrobienia straty. Jednak w tym momencie Weronika się zmobilizowała i trzy następne wymiany rozstrzygnęła na swoją korzyść, pomagając sobie świetnym serwisem.

– W ostatnim gemie było sporo nerwów i przyznaję, że ręka mi trochę drżała. Ale pomyślałam o tym, że muszę załadować serwis, wiadomo jak to przy meczowych piłkach. Pomyślałam o zadaniu, a nie o tym, że się waży losy meczu i starałam się myśleć o celu zadaniowym, a nie o celu wynikowym. Na pewno dzisiaj ważne było, że nie przegrałam ani razu serwisu. W styczniu zrobiłam sezon przygotowawczy, niedawno go skończyłam, więc myślę, że tam pracowaliśmy też dużo nad serwisem i nad serwisem pod presją. Myślę., że to dzisiaj był klucz do zwycięstwa, bo dziewczyna sama dobrze serwowała i jest taką big hitterką, więc skupiałam się na tym, żeby właśnie wygrywać swoje serwisy i konsekwentnie grać właśnie w moich gemach – powiedziała Falkowska po meczu.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

– Wiedziałam mniej więcej czego się spodziewać. Wiedziałam, że gra mocno, że dobrze serwuje ze względu na to, że jest wysoka, dlatego ten serwis daje jej przewagę. Także byłam gotowa mentalnie, że może trafić się seria winnerów, ale też seria niewymuszonych błędów, więc po prostu walczyłam o każdy punkt? Byłam cierpliwa i starałam się utrzymać te wymiany, żeby nie psuć tej pierwszej piłki. Starałam się wprowadzić ją do gry i po prostu utrzymać w grze jak najdłużej, aż ona zacznie psuć – dodała.

Jako pierwsza z siedmiu Polek występujących w Winter Polish Open 2025 wyszła Anna Kmiecik (KS Górnik Bytom), można śmiało powiedzieć zadomowiona już w hali Akwawit. W ubiegłym tygodniu na kortach Leszno Tenis Klub rozgrywane były Halowe Mistrzostwa Polski, w których wywalczyła złoty medal w singlu, a jednocześnie „dziką kartę” do pierwszej w Polsce imprezy rangi ITF W75.

17-letnia tenisistka nie jest obecnie sklasyfikowana w rankingu WTA, a jej rywalka Veronika Erjavec zajmuje 160. miejsce na świecie. W pierwszym secie Słowenka miała zdecydowaną przewagę i rozstrzygnęła go na swoją korzyść w około pół godziny wynikiem 6:1. W drugiej partii jednak Ania zaczęła łapać rytm i stawiać większy opór bardziej doświadczonej rywalce.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Wymiany były dłuższe, a Kmiecik objęła prowadzenie 3:2 wskutek jednego przełamania serwisu Veroniki. Jednak od tego momentu gemy zdobywała już tylko Erjavec, wygrywając seta 6:3 i trwający godzinę i 4 minuty mecz.

Po południu polskie tenisistki, ze zmiennym szczęściem, rozpoczęły występ w Winter Polish Open w grze podwójnej.



Do ćwierćfinału awansowały Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa, na pierwszym planie) i Alicja Rosolska (KT Warszawianka),
Fot. Leszno Tenis Klub

Do ćwierćfinału awansowały Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) i Alicja Rosolska (KT Warszawianka), pokonując 6:3, 7:5 Japonkę Manę Ayukawę i Chinę Meiling Wang. W ich ślady poszła polsko-ukraińska para Daria Kuczer (BKT Advantage Bielsko-Biała) i Nadia Kolb (Ukraina) wygrywając 6:4, 6:1 z niemieckimi siostrami Tayisiyą i Yaną Morderger.



Daria Kuczer (BKT Advantage Bielsko-Biała, z prawej) i Nadia Kolb (Ukraina). Fot. Leszno Tennis Klub

Nie powiodło się natomiast Annie Hertel (AZS Poznań) i Monice Stankiewicz (BKT Advantage Bielsko-Biała), które uległy Czeszkom Karolinie Kubanovej i Anecoe Labotkovej 4:6, 2:6.



Duet Monika Stankiewicz i Anna Hertel. Fot. Leszno Tennis Klub

Pierwszy mecz w turnieju wygrały Weronika Falkowska i Martyna Kubka (LOTTO PZT Team/Mera Warszawa), które w lipcu triumfowały razem w turnieju WTA 125 Polish Open 2024, organizowanym przez Polski Związek Tenisowy na kortach Legii Warszawa.



Pierwszy mecz w turnieju wygrały Weronika Falkowska i Martyna Kubka (LOTTO PZT Team/Mera Warszawa). Fot. Leszno Tennis Klub

We wtorek debel LOTTO PZT Team, najwyżej rozstawiony w drabinie, pokonał Polinę Jatcenko i Amerykankę Clervie Ngounoue 6:2, 6:4 i bez większych problemów osiągnął ćwierćfinał.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



- Znamy się bardzo dobrze, dość często ze sobą gramy, więc na korcie się świetnie rozumiemy. To było widać też dzisiaj, no i przede wszystkim wygrywałyśmy swoje gemy serwisowe, co pozwalało nam wywierać na rywalkach presję praktycznie przez cały czas. Od początku do końca kontrolowałyśmy przebieg meczu i dowiozłyśmy wygraną do końca – podsumowała Kubka pierwszy występ w Lesznie.

W środę czeka nas kolejna kumulacja emocji z udziałem polskich tenisistek. W singlu zobaczymy ich na korcie cztery, w tym dojdzie do polskiego pojedynku. Nie przed godziną 14.00 Martyna Kubka (LOTTO PZT Team/WKT Mera Warszawa) zagra z Moniką Stankiewicz (BKT Advantage Bielsko-Biała), a obie otrzymały od PZT „dzikie karty”.

Po nich na kort wyjdzie jedna z dwóch polskich zwyciężczyń kwalifikacji – Ewald, ale nie spotka się z Giną Feistel (LOTTO PZT Team/WKS Grunwald Poznań), ponieważ we wtorek Gina poinformowała organizatorów, że wycofuje się z powodu kontuzji. Zastąpi ją „lucky loser”, czyli wylosowana zawodniczka spośród tych, które odpadły w decydującej rundzie eliminacji.

Swoją pierwszy mecz w głównej drabince, po dwóch wygranych pojedynkach w eliminacjach, rozegra Urszula Radwańska (WKT Mera Warszawa), a jej rywalką będzie Chorwatka Lusija Cirić-Bagarić. Zobaczymy je na korcie nie przed godz. 18.00.

Z Leszna Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/winter-polish-open-weronika-falkowska-jako-pierwsza-z-polek-w-1-8-finalu/>